

Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata



W czasie każdej Eucharystii słyszymy słowa, które o Panu Jezusie dzisiaj wygłosił Jan Chrzciciel: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata*. Łacińskie słowo: *tollo* znaczy nie tylko *gładzić*, ale też *znosić*. Łatwo zauważyć, że od tego słowa pochodzi słowo *tolerancja*. Tutaj jednak nie oznacza ono obojętnego przyzwolenia na wszystko: *niech każdy robi, co mu się podoba*. Dzisiaj chyba właśnie tak rozumiemy słowo *tolerancja*: *Niech każdy robi, co uważa, jego sprawa*. Pan Jezus nie tylko ma władzę gładzenia naszych grzechów, ale On je cierpliwie znosi, cierpliwie znosi ciężar naszych ludzkich nieprawości. To trochę tak, jak matka, która już dobrze zna swoje dziecko, wie jakie są jego słabe strony, wie, jakie najczęściej popełnia błędy. Wie także, że to dziecko za każdym razem żałuje i usiłuje się poprawić. Choć bywa tak, że stawiamy większe wymagania innym, niż sobie samym. Potrafimy być surowymi sędziami swoich dzieci jednocześnie *przymykając* oczy na własne postępowanie, które nie zawsze Panu Bogu się podoba. W cierpliwym znoszeniu grzechów naszych bliźnich jest

też ich głądzenie. W znoszeniu cudzych słabości jest ukryta tajemnica wspólnego niesienia krzyża grzechów. W ten sposób upodabniamy się do Pana Jezusa, który wziął na siebie nasze winy i nieprawości. Surowy, bezwzględny osąd naszych bliźnich często oznacza, że nie potrafimy sobie poradzić z naszymi własnymi słabościami. Pan Jezus niesie nas wszystkich. **[prob.]**